

Analiza tekstu z Gal. 3,27

„Bo wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa” Gal. 3,27.

Warto zauważyć, że apostoł Paweł popierał chrzest (zanurzenie) w Chrystusie. Jest to zresztą zgodne z innymi jego wypowiedziami (na przykład Rzym. 6,3), a także ze sprawozdaniem z księgi Dziejów Apostolskich jednoznacznie świadczącym o dokonywaniu zanurzenia w imię Chrystusa (na przykład Dz. Ap. 19,5). Nie praktykowano wówczas zanurzenia w imię trójcy. W innych naszych publikacjach, a szczególnie w artykule pod tytułem „Zanurzeni w Jezusie Chrystusie” z 17 numeru czasopisma *Filadelfia* ta kwestia została szeroko opisana. Warto się zapoznać z tym materiałem. Gdyby Paweł wierzył w trójcę, z pewnością uznałby za konieczne, aby podkreślić potrzebę zanurzenia nie tylko w Chrystusie, lecz także w Ojcu i Duchu. Jednak Paweł najwidoczniej nie wierzył w trójcę i dlatego opisuje on (nie tylko w tym jednym miejscu) znaczenie chrztu wyłącznie w Chrystusie. Symbol zanurzenia ma odniesienie jedynie do osoby Chrystusa, gdyż ma on związek ze śmiercią, a jak nam wiadomo, to właśnie Chrystus oddał za nas życie.

Warto przeczytać także drugą część zdania – *„przyoblekliście się w Chrystusa”*. Co oznacza przyobleczenie się w Chrystusa? Jest to upodobnienie się do Niego, naśladowanie Go, przyjęcie Jego mocy i charakteru. W jaki sposób możemy przyoblec się w Chrystusa? W jaki sposób może On wywierać na nas Swój wpływ, odbijać w nas Swoje podobieństwo? Czy nie przez fakt zamieszkania w nas? Czy znajdziemy w innym miejscu Pisma Świętego wskazówki na ten temat? O przyobleczeniu czytamy w Łuk. 24,49 – *„A oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości”*. Czy nie jest to zastanawiająca zbieżność słów? W obu tekstach występuje to samo słowo „przyobleczeni”. Wobec tego, czy w każdym z nich może chodzić o inną osobę? W kogo mamy być przyobleczeni? Nie ma wątpliwości, że zanurzenie oznacza przyobleczenie się w Chrystusa. Nie ma żadnego innego imienia na Ziemi ani na Niebie w którym moglibyśmy być zbawieni i nie potrzeba przyoblekać się w nikogo innego, jak tylko w Chrystusa.

W kogo mieli być przyobleczeni uczniowie? Miała na nich zstąpić moc z wysokości. Czym lub kim miała być owa obietnica Ojca? Odpowiedź na to ważne pytanie znajduje się w Ew. Jana 14,18. Jezus w słowach pełnych miłości składa uczniom ważną obietnicę: *„nie zostawię was sierotami, przyjdę do was”*. W jaki sposób miał przyjść? Jako Duch prawdy; jako Duch, którego świat nie może przyjąć, gdyż go nie widzi ani nie zna. Lecz *„wy go znacie”* – powiedział do uczniów, *„bo przebywa wśród was i w was będzie”*. Wypowiadając te słowa Chrystus przebywał wśród uczniów, więc nie trudno zgadnąć o kim mowa w dalszej części tekstu: *„i w was będzie”*. To Chrystus przez Swego Ducha kształtuje w nas Swoje podobieństwo. Mamy być przyobleczeni w Chrystusa za sprawą Ducha Chrystusowego. To Jego moc przyobleka uczniów w dniu Zielonych Świąt i to w Jego mocy mamy się do Niego codziennie upodabniać.

Zbigniew Wiergowski